

Urszula Rędziniak
Instytut Religioznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

WŁODZIMIERZ WYSOCZAŃSKI, *UMIERANIE I ŚMIERĆ*
– WIELOWYMIAROWOŚĆ JĘZYKOWA, WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 872

„Jeżeli boisz się umrzeć, nie warto, żebyś żył.” mong. (s. 610)

„Człowiek jest jedyną istotą na świecie, która nie tylko po prostu umiera, ale która wie o tym, że umiera, i dlatego może zająć jakąś postawę wobec śmierci.” J. Tischner (s. 607)

Śmierć jest elementarnym, ale tajemniczym i niepoznanym zupełnie doświadczeniem naszego życia. Odkąd człowiek uświadomił sobie jej istnienie, stała się przedmiotem refleksji oraz centrum problematyki religijnej i filozoficznej. Jak napisał G. Martelet: „Nic tak nie zbija człowieka z tropu, jak śmierć. Nie przystaje do niej żaden język, żadna terminologia, śmierć zdaje się być doświadczeniem granicznym i nie do rozwikłania” (s. 412). Włodzimierz Wysoczański w swojej monografii poprzez wszechstronny opis umierania i śmierci dokonał wglądu w ich językowo wyrażaną istotę, która jest nierozdzielna z życiem (s. 808). Na wstępie pozwolę sobie napisać, że z tak ambitnego zamysłu autor wywiązał się doskonale, choć fragmenty książki sprawiają wrażenie szkicowych opracowań, poprawnych, ale czy zdolnych zaspokoić oczekiwania przenikliwych tanatologów?

W monografii autor słusznie zauważa, że dzisiaj śmierć jest bardziej przerażająca, samotna, zdehumanizowana i zmechanizowana. W takiej sytuacji prześledzenie historii sposobu jej konceptualizacji i zapisu pozwoli lepiej zrozumieć obecną, „niefortunną” sytuację.

Książka składa się z trzech części. Zgodnie z konceptem Wysoczańskiego i stosowaną metodą badawczą (o których napiszę) kolejne rozdziały nazywają się: „Językoznawczy ogląd umierania i śmierci”, „Życie, istnienie, śmierć”, „Ku śmierci. Umieranie. Zgon”, „Ku śmierci, śmierć zadana”, „Śmierć. Nieżycie”, „Śmierć. Opisanie śmierci”, „Po zgonie. Po śmierci”, „Wobec śmierci”, „Śmierć i życie”, „Zza grobu”, „Życie. Istnienie”, „Pozaludzki zakres umierania i śmierci. Odniesienia do umierania i śmierci”, „Pozaludzka płaszczyzna umierania i śmierci”, „Odniesienia do życia i śmierci”, „Odniesienia do umierania, zgonu i pozgonności”, „Odniesienia do wiecznego istnienia i życia”. Językiem najczęściej poddawany analizie jest polski, zaś językami towarzyszącymi: czeski, chorwacki, rosyjski, serbski, słowacki i ukraiński. Bazę materiałową analizy stanowią jednostki z różnych opracowań leksygraficznych, słowników objaśniających, frazeologicznych, etymologicznych, gwarowych, przekładowych, tematycznych, wyrazów obcych itp. Nasuwa się tutaj uwaga, że jednostki językowe zostały zaprezentowane ilustracyjnie. Opiswane przykłady udokumentowały najprzeróżniejsze przejawy omawianych aspektów umierania i śmierci, a także potwierdziły obecność danych odniesień pojęciowych i treściowych w więcej niż jednym języku (co jest dużą zaletą monografii).

Wysoczański zestawiał teksty gatunkowo tanatologiczne, funeralne, różnogatunkowe i różnostylowe dzieła o tematyce śmierci. Przeanalizował Biblię, jednostki leksykalne i tekstowe – zastosował badania szczegółowe, konfrontatywne, porównawcze, słownictwo tematyczne, religijne i mitologiczne. Autorowi nie umknęło też uwzględnienie przedstawień plastycznych, literackich czy liturgicznych zjawiska umierania i śmierci.

Największy atut tej monografii stanowi metoda badawcza oraz precyzyjnie zakreślona perspektywa, której autor konsekwentnie trzyma się aż do ostatnich stron. Monografia oparta jest o ideę pola semantycznego, rozumianą jako „grupa wyrazów powiązanych wspólnym znaczeniem,

między którymi istnieją określone relacje znaczeniowe, mające dawać w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny" (s. 54). Podejściem metodologiczno-badawczym jest też zjawisko konceptu, a więc przedstawienie konstrukcji: „życie–umieranie–śmierć–życie”. Interesującym dodatkiem jest włączenie w monografię badań skojarzeń Polaków i Rosjan ze słowem „śmierć” w przeprowadzonym eksperymencie asocjacyjnym (s. 95).

Ze względu na wieloaspektowe, wielopłaszczyznowe i wielowątkowe ujęcie umierania i śmierci, rozsądnie jest podążyć w trakcie tej niełatwej lektury za kluczem wyznaczonym przez Wysoczańskiego. W związku z tym w recenzji pominię opis czy też ocenę nadrzędnego wywodu natury językoznawczej (wspomnę jedynie o wypisach słownikowych), a skupię się na wątkach „drugiego planu”, a więc na ujęciu umierania i śmierci w perspektywie interdyscyplinarnej. Zwrócę uwagę przede wszystkim na rytuały, teologię, filozofię oraz „perspektywę religioznawczą”.

Dla czytelników poszukujących międzyjęzykowych zestawień czy specjalistycznych wyrażen związanych ze śmiercią i umieraniem pomocne i praktyczne są wypisy ze słowników: słownika o układzie rzeczowym *Longman Lexicon of Contemporary English* Toma McArthura (s. 56–59), systematycznego słownika języka serbsko-chorwackiego (s. 59–62), a także grupowanie leksyki tanatologicznej na tle ogółu słownictwa języka serbskiego-chorwackiego w słowniku Miodraga S. Lalevicia (s. 75–80) i słownictwo rosyjskie odnoszące się do umierania i śmierci oraz związanego z nimi życia (s.66–70). Celnym spostrzeżeniem autora jest fakt, że nasz stosunek do tych zjawisk odzwierciedlają eufemizmy, które zostały zebrane w *Słowniku eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* Anny Dąbrowskiej, z którego wypisy umieścił W. Wysoczański. Dzięki temu dowiadujemy się między innymi, że „odwalić kitę” w znaczeniu „umrzeć” ma swój dosłowny odpowiednik w zachowaniu śmiertelnie ugodzonego strzałą lisa (s. 85). Inne wyrażenie – „powędrować na kwaśne piwko do Abrahama” – odnosiło się pierwotnie do Żyda prowadzącego karcznię i sprzedającego w niej piwo złej jakości. Zwrot jest więc połączeniem humoru ludowego ze stylem biblijnym (s. 85). Na uwagę zasługuje rozdział *Śmierć. Opisanie śmierci* (s. 412), w którym Wysoczański

dokonał szczegółowej analizy „słowa przewodniego” monografii. Autor interlingwistycznie przedstawia wyraz „śmierć” wraz z jego etymologicznym wyjaśnieniem wywodzącym się od języka prasłowiańskiego. Ujmuje temat całościowo, pod względem onomazjologicznym, budowy słotwórczej i powiązań językowych pozasłowiańskich. Dowiadujemy się, że wyraz „śmierć” jest żywą prasłowiańską strukturą, a nie odziedziczonym praindoeuropeizmem.

Z perspektywy etnograficznej W. Wysoczański opisał szereg obyczajów związanych ze śmiercią oraz towarzyszącymi jej zdarzeniami. Przytoczył między innymi następującą historię, która odnosi się do ludowego powiedzenia „wielu wzrok bazyliuszka zabija na ciele”:

W celu uniknięcia takiego zabójczego spojrzenia przesądne chłopstwo nawieszało na drzwiach duży pęk znoszonych łapci, by czarne oko zawistnego człowieka przy wejściu na podwórze prosto skierowało się na tę zgrzęźnę i żeby na niej osłabiło swoje zabójcze spojrzenie (s. 274).

Przy zapalanej gromnicy śpiewano psalmy wywołujące na odległość śmierć nieprzyjaciela. Na Lubelszczyźnie częste były przepowiednie wróżące nadejście śmierci, np. wyjący pies, skrzypienie sufitowych wiązań, śpiew koguta w niewłaściwym czasie, psy ryjące jamę pod oknami. Autor monografii opisał też szereg czynności pogrzebowych, o których można przeczytać na s. 478–498.

Wyjątkowo trudna do wyrażenia jest granica życia i śmierci, to bardziej kwestia filozoficzno-metafizyczna, ale W. Wysoczański analizuje ją językowo, na co składa się podrozdział *Konanie. Agonia* (s. 216). Językowe ujęcie akcentuje podmiotowość konania, jego przyczynowość, agonarność – spojrzenie temporalno-czynnościowe, okres przedśmiertny, upośledzenie czynności fizjologicznych, ostatnie tchnienie, dogorywanie. Granica życia i śmierci, świadomość zejścia, nieuchronność umierania – podejście do tych zagadnień jest silnie zdeterminowane przez religie.

Ciekawym, choć nieodkrywym, jest podrozdział: *Śmiertelność. Życie. Ciało. Dusza* (s. 147). Zostały w nim opisane złożenia ciała i ducha w różnych tradycjach i systemach religijnych obejmujących Egipt, Grecję, judaizm, islam, chrześcijaństwo oraz hinduizm. Autor zarysował kon-

flikt pomiędzy trychotomizmem (*ruah, nefesz, basar* lub *nous, psyche, soma*) a dychotomizmem (*sarks, soma* – jak wiemy, jest to spór przede wszystkim o terminologię). Kwestie te w świetle całej monografii wydają się istotne, gdyż podejmują próbę językowego ujęcia całościowej „konstytucji” człowieka, wraz z tym, co pozajęzykowe i najbardziej subtelne. Przy czym czy język jest zdolny do uchwycenia „pełni człowieka”, a tym samym całości doświadczenia umierania i śmierci? Wysoczański zwraca uwagę na ambiwalencję w odniesieniu do śmierci jako jednoczesne odczucie lęku i pragnienia:

[...] pragnienie określane jako pragnienie śmierci jest jednak w gruncie rzeczy najczęściej pragnieniem pozbycia się dręczących stanów rzeczy, pragnieniem ucieczki od cierpień, pustki wewnętrznej, hańby, pragnieniem odpoczynku, pragnieniem nowych form bytowania (s. 576).

Wspomina też o dwuwartościowości w koncepcji śmierci Chrystusa, który dokonał zmiany aksjologii śmierci (s. 606). Ambiwalencję wyraża także cierpienie tanatologiczne, którego podstawą jest lęk egzystencjonalny oraz cierpienie fizyczne, dla którego śmierć oznacza wybawienie.

Zagadnienie ambiwalencji przejawia się również we współczesnym postrzeganiu umierania i śmierci. „Z jednej strony traktuje się śmierć jako tabu, jako coś wstydlivego, co należy ukrywać i wyprzec z ludzkiej świadomości. Z drugiej strony robi się ze śmierci widowisko – co zresztą znajduje swój odpowiednik w zatracie poczucia wstydu we wszystkich naszych dziedzinach życia” (s. 31). Jak napisał Philippe Aries: „[...] wygnana ze społeczeństwa, śmierć wraca przez okno, i to równie szybko, jak zniknęła”¹.

W. Wysoczański nie omija zagadnienia zdepersonalizowania aktu śmierci (s. 623). Pisze o uwrażliwieniu na śmierć, ponieważ dzisiaj umiera się bezosobowo, zrównano ten akt z jakimkolwiek zdarzeniem ze świata mechanicznego. Szkoda, że autor monografii nie powołał się na książki K. Szewczyka, które kompetentnie podejmują kwestie biologizacji i medykalizacji śmierci.

¹ A. Philippe, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 550.

W monografii zarysowane są też trudniejsze zagadnienia, które wymagają głębszej refleksji. Z perspektywy chrześcijańskiej, cytując T. Spidlika, zadaje następujące pytanie: „[...] skoro duchowa doskonałość polega na miłosnym związku z innymi, dlaczego za szczyt miłości uznaje się śmierć za innych, skoro ona tragicznie przerywa ten związek”? Wzmiankuje też o przedefiniowaniu rozumienia śmierci w nauce Kościoła, gdzie „piekło oznacza samotność, której nie dosięga słowo miłości i która przez to jest zagrożeniem całej egzystencji” (Ratzinger).

Wysoczański we wstępie swojej książki zaznacza, że świadomie pominięto pewne zagadnienia, jednak wszechstronne i wielopłaszczyznowe ujęcie, jakiego podejmuje się autor, mija się z uwagami związanymi z „religiami wschodu”, a szczególnie buddyzmem i hinduizmem, które potraktowane zostały zbyt powierzchownie. Lepiej dobrane źródła poprawiłyby jakość zarysu. W rozdziale *Eschatologia*, z punktu widzenia „Upaniszad” (s. 656), autor niejasno zastosował pojęcia *awidja* i *widja*. Komentarze do chrześcijańskiej eschatologii są zbyt długie i oczywiste, a o innych zostało jedynie wzmiankowane, często bez omówienia.

Bezspornym faktem pozostaje, że Włodzimierz Wysoczański sprawnie porusza się w obszarze teologii i refleksji teologicznej, przy czym w opracowanej książce to ujęcie niestety przeważa. Wystarczy przeglądnąć bibliografię, aby dowiedzieć się, że autor korzystał głównie z dorobku „teologizujących” naukowców. Przy podjęciu tak wszechstronnego opracowania językowego ujmowania umierania i śmierci chodzi o zachowanie równowagi, a tutaj widać niepotrzebny nadmiar komentarzy w stronę, która szczególnie interesuje Wysoczańskiego.

Książka została tak skonstruowana, że staje się zachętą do dalszych studiów z tanatologii. Jest wzorem, jeżeli chodzi o poprawność redakcyjną – trudno znaleźć choćby literówkę. Wieloaspektowość i wielowymiarowość umierania i śmierci opisano nazbyt wyraźnie – wystarczyłoby spojrzenie z punktu widzenia antropotanatologii humanistycznej. Można było pominąć śmierć zwierząt i rzeczy czy banalne przedstawienie raportów z internetu (choć językoznawczo jest to uzasadnione). Analizy związane z mitologiami czy „religiami wschodu” aż domagają się pogłębienia, tym bardziej, że warsztat badawczy i kompetencje naukowe

autora do tego zobowiązują. Wysoczański stworzył globalny, językowy, frazeologiczno-paremiologiczny obraz umierania i śmierci w perspektywie interdyscyplinarnej, przy czym należy podkreślić, że zdominowanej przez teologiczną refleksję. Autorowi udało „wznieść się od antropologii śmierci do teologii śmierci” (s. 30).

Monografia spełnia swoje zadanie, jednak pozostawia po sobie niedosyt. Zachęcam do zapoznania się z nią, choćby dla poszerzenia swoich kompetencji językowych czy utrwalenia wyuczonych wcześniej informacji. Można odświeżyć w pamięci rzadko stosowaną terminologię, np.: teutopychita (wyznawca teorii, że dusza jest śmiertelna), tanatoidy (stany chorobowe podobne do śmierci, m.in. letarg, śpiączka, omdlenie), psychopanichia (nauka sekciarska, według której po śmierci człowieka dusza zapada w sen, trwający aż do zmartwychwstania). Lektura dyskretnie wymusza na czytelniku, aby zastanowił się nad obszarem badawczym lingwotanatologii.

Po książkę z własnej nieprzymuszonej woli studenci nauk humanistycznych raczej nie sięgną, naukowy żargon Wysoczańskiego odstrasza, choć można do niego przywyknąć. To praca przede wszystkim dla językoznawców, tanatologów i humanistów o nastawieniu etnologiczno-antropologicznym, cierpliwych i wprawionych w rozważania na temat umierania. Monografia na miarę naszych czasów, przy czym przekracza możliwości, przede wszystkim czasowe, jednego naukowca. „Humanistyczna antropotanatologia integruje w swoich ramach wiele różnych dziedzin nauki, służąc nie tylko zrozumieniu sposobu pojmowania śmierci w różnych kulturach, w różnych okresach w historii kultury, ale przyczyniając się [...] także i do tego, by ludzkie umieranie stało się godniejsze, myślenie zaś i mówienie o śmierci stało się zjawiskiem naturalniejszym i budzącym mniej obaw” (s. 34). Książka W. Wysoczańskiego z pewnością się do tego przyczyniła.

ABSTRACT

WŁODZIMIERZ WYSOCZAŃSKI, *UMIERANIE I ŚMIERĆ. WIELOWYMIAROWOŚĆ JĘZYKOWA [DEATH AND DYING. LINGUISTIC MULTIDIMENSIONALITY]*, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO, WROCLAW 2012, 872 p.

Death is an elementary, mysterious and unknowable experience of our lives that has become the centre of attention for religions and philosophy. Wysoczański examines the problem of death and dying in the broadest possible linguistic multiplicity of dimensions and aspects. His analysis of the linguistic approach to dying, understood as a process, and the multi-faceted phenomenon of death inextricably linked to life, concentrates on human dying and death. The author underlines that in modern times death is deprived of dignity. Using conceptualization as his tool, Wysoczański follows the history of the word "death", in order to help the reader to understand the present situation.

As far as the structure of Wysoczański's monograph and his methodological approach are concerned, they are mainly focused on the notion of the semantic field. The analysed areas of dying and death as well as references to them are illustrated by examples derived from various languages and their selected territorial varieties, with Polish treated as the primary object of the study. The author explores standard and sub-standard lexical items, specialist terminology, phraseology, paremiology, idioms, proper names, equivalents, synonyms, euphemisms, words derived from the same root, archaic expressions, obsolete expressions and neologisms. Among other things, Wysoczański analyses gravestone inscriptions, an important source of language, which he uses as a main point of reference. What is interesting is the fact that the author examines the phenomenon of after-deathness and its essence, explores the sphere of the deceased, actions and events taking place after death, etc. in relation to the body, the pronouncement of death, forms of dealing with the corpse, funeral rites and services, objects inherited from the deceased, as well as the issue of the bereaved. There is a useful appendix which investigates Polish and Russian associations with the word "death".

The ethnographic, eschatological and philosophical perspectives on death and dying are present in the focus on the problems of eternal life, reincarnation, magical bringing back to life, resurrection of the dead, immortality, not succumbing to death, immortal soul, everlastingness, destiny, predestination, etc. In addition, the author presents an interesting issue of the ambivalence of death which appears to be simultaneously connected with fear and desire.

The main weakness of the book is its prevailing theological approach. Wyczoński's book would definitely merit from a more global linguistic image of death and dying, e.g. the issue of dying and death in hinduism and Buddhism could have been covered more thoroughly. In the light of the overall focus of the monograph on human practices, the chapter about animals is rather redundant; what might have been elaborated upon instead was the anthropothanatological approach.

Overall, the study is invaluable for those interested in thanatology and linguistics. The monograph is a good guide for beginner students who look for basic knowledge about death.

Title: BOOK REVIEW: *Włodzimierz Wyczoński Umieranie i śmierć. Wielowymiarowość językowa [Death and dying. Linguistic multidimensionality]*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.

Keywords:

Death, dying, thanatology, anthropothanatology, linguistics, eschatology, theology, funeral rites, phraseology